

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok IX | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 19 STYCZNIA R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 19

Kapitan artylerji zabił żonę, a następnie pozbawił się życia.— Niezwykła tragedia małżeńska we Włodzimierzu Wołyńskim.

Włodzimierz Wołyński, 19 stycznia. Wczoraj w domu oficerskim we Włodzimierzu rozegrała się tajemnicza tragedia.

W domu tym między innymi zamieszkiwał kapitan artylerji Tadeusz Nowi, wraz ze swą małżonką Ireną. Pożycie ich było bardzo zgodne.

Małżonkowie stale przebywali razem i posiadali bardzo duży krąg znajomości.

Wczoraj przed południem kapitan Nowi wyszedł na miasto i gdy powrócił po kilkunastu minutach, zamknął się w pokoju wraz ze swą małżonką. W parę chwil później usłyszano kilka strzałów rewolwerowych. Gdy wyważono drzwi **ZNALEZIONO MAŁŻONKÓW JUŻ MARTWYCH.**

Jak się okazało, kapitan Nowi zabił swą żonę, poczem sam pozbawił się życia, strzelając sobie w skroń.

Tło krwawej tragedji osłonięte jest zupełną tajemnicą. Władze, które próbują w tej sprawie energiczne dochodzenie, dotychczas absolutnie nie zdolały ustalić co mogło pchnąć kapitana do strasznego czynu.

Przywódca bandy usypiaczy kolejowych został ujęty w pociągu, zdążającym do Wilna

Równe, 19 stycznia. Na stacji kolejowej w Równem ujęto w dniu wczorajszym niebezpiecznego herszta usypiaczy kolejowych Stefana Kurylewskiego. Kurylewski stale zamieszkiwał w Warszawie.

Uchodził on w stolicy za zamożnego kupca, i prowadził na dość szeroką skalę interesy handlowe. W ostatnich dniach pertraktował on z jednym z miejscowych przemysłowców, mając zamiar nabyć od niego 4-piętrową kamienicę w centrum miasta.

W Warszawie oczywiście nie wiadomo z jakich źródeł Kurylewski czerpie dochody. *Herszt bandy usypiaczy posiadał na swych usługach kilkanaście osób.* Opryszków wszystkich już swego czasu ujęto. Nie chcieli oni w żaden sposób podać nazwiska swego herszta.

Policja w toku śledztwa zdołał jednak wreszcie ustalić, iż owym groźnym rzeźnikiem był Kurylewski. *Aresztowano go w przedziale II-ej klasy pociągu zdążającego w kierunku Wilna. Miał on przy sobie rozmaite środki oszalańcujące, oraz kilkadziesiąt tysięcy złotych w gotówce.*

W czasie przesłuchania przyznał się on do obrabowania kilkadziesiąt osób.

Znów śmiertelny wypadek na meczu w piłkę nożną.

Paryż, 19 stycznia. Przed kilku tygodniami w czasie meczu w rugby w Agen został jeden z graczy uderzony tak silnie, że wkrótce zakończył życie. W dniu wczorajszym zanotowano znów nieszczęśliwy wypadek.

W czasie meczu w piłkę nożną został jeden z graczy tak silnie uderzony piłką w głowę, że doznał skręcenia karku. Policja wdrożyła dochodzenie celem ustalenia, czy nie zachodzi tu wypadek umyślnego zabójstwa gracza.

Byłem bogaty... wszystko straciłem..

Samobójstwo łódzkiego przemysłowca w Warszawie.

Przyczyną rozpaczliwego kroku była ruina materialna wskutek kryzysu.

Warszawa, 19 stycznia. Wczoraj około godz. 4 po poł. służba Grand-Hotelu przy ul. Chmielnej 5 usłyszała jęki dochodzące z pokoju nr. 54 na drugim piętrze.

Po otworzeniu drzwi zastano tam niewspółprzemyślnego 50-letniego Juliana Barchana kupca i przemysłowca z Łodzi, który mieszkał tam od dwóch tygodni.

Na miejsce przybył lekarz pogotowia prywatnego, który po udzieleniu pomocy doprowadził desperata do przytomności. Wówczas Barchan oświadczył:

— **Byłem bogaty — wszystko straciłem..**

Jak się okazało Barchan wypił znaczną dawkę esencji octowej.

Ofiarę kryzysu finansowego w stanie ciężkim przewieziono pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ferje szkolne

od 31 stycznia do 3 lutego

Łódź, 19 stycznia.

Jak się dowiadujemy, władze szkolne zarządziły, aby w końcu półrocza szkolnego we wszystkich szkołach łódzkich powszechnych i średnich wprowadzono 4-dniowe ferje. Ferje te trwać będą od 31 stycznia do 3 lutego włącznie.

Przy łóżku chorego czuwa żona jego zamieszkała u p. Mieczysława Neumark, Al. Jerozolimska 43.

Krwawa strzelanina pod Warszawą.

Sijani osobnicy po opuszczeniu restauracji wszczęli bójkę, w czasie której 3 osoby zostały ranne.

Jeden z rannych zmarł w szpitalu.

Warszawa, 19 stycznia.

Rembertów pod Warszawą był wczoraj terenem krwawego zajścia. Z restauracji „Kazimierzówka” wyszło pięciu mężczyzn, którzy spotkali czterech innych osobników. Jeden z nich Stanisław Jastrzębski będąc pijany wszczął z niejakim Żoładkiewiczem sprzeczki o jakąś pannę z Kaweczyna.

Jastrzębski oddalił się z nim. Po chwili obecni usłyszeli cztery strzały. Jak się okazało strzelał Jastrzębski, który ranął najpierw Maksymiljana Garstkę, elektrotechnika, dwukrotnie w brzuch i klatkę piersiową i zadał mu kol-

ba dwie rany tłuczone. Polakiewicz, który nadbiegł na pomoc Garstce został również ranny w prawy bok.

Kolejdy przeniesli rannych na posterunek policyjny. W czasie niesienia pomocy rannym Jastrzębski uderzył kolbą rewolweru niejakiego Kosakowskiego w głowę, brat zaś Jastrzębskiego zadał mu cios bagnetem.

W krótkim czasie wszyscy uczestnicy walki znaleźli się na posterunku policyjnym. Po chwili zawiadził tam brat Żoładkiewicza, Stanisław, robiąc wymówki za postrzelenie brata Jastrzębskiemu. Jastrzębski znów usiłował strze-

Podatek od zbytku mieszkaniowego

Protest organizacji gospodarczych

Łódź, 19 stycznia.

Magistrat przystąpił do ściągania należności za podatek od zbytku mieszkaniowego za rok 1929-30. W związku z tem organizacje gospodarcze w Łodzi postanowiły wystosować do ministerstwa skarbu protest przeciwko niepraktykowanemu zwyczajowi ściągania podatku za okres wsteczny przed jego zatwierdzeniem. Mianowicie podatek od zbytku mieszkaniowego został zatwierdzony przez władze nadzorcze dopiero w marcu r. ub., mimo to magistrat nakazał ściąganie jego już od dnia 1 kwietnia 1929 r. Memorjał do ministerstwa skarbu zostanie wysłany w b. tygodniu.

Groźba strejku

robotników zgierskich

Łódź, 19 stycznia.

W związku z wypowiedzeniem prac robotników w przemyśle włókienniczym w Zgierzu oraz zamierzonej w fabrykach zgierskich redukcji płac, w dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie delegatów robotniczych zgierskich, na którym mają zapadnąć uchwały wszczęcia strejku w wszystkich fabrykach zgierskich.

5 osób zmarło

wskutek zatrucia denaturatem

Włodzimierz Wołyński, 19 stycznia. Władze policyjne na Wołyniu dzień w dzień otrzymują meldunki o śmiertelnym zatruciu denaturatem. Wczoraj kolei zmarli po spożyciu większej ilości spirytusu skazonego Piotr Bojko, zamieszkały w Krynkowcach, Maksym Urulak z wsi Rokit, oraz Marceł Pac i syn jego Józef ze wsi Kładniowa. Władzom dotychczas nie udało się ustalić skąd dochodził denaturat.

Sfatalny upadek.

Na placu przy zbiegu ulicy Wodnej Złotej 14-letni Tadeusz Ciemiński, ślizgając się na łyżwach, upadł na lód i doznał ciężkich potłuczeń. Wezwano do pogotowie.

19-letnia dziewczyna rzuciła się pod pociąg, ponieważ ojciec nie zezwolił na ślub z ukochanym

Kraków, 18 stycznia.

Wczoraj w Radziwiłowiu pod Krakowem rozegrał się wstrząsający dramat miłosny. Zamieszkała w tem miasteczku 19-letnia Janina Duglańska, która kochała się w niejakim Owczarewiczu, swym koleźce z lat szkolnych. Owczarewicz przed paru laty ukończył gimnazjum i nie mogąc znaleźć żadnego zajęcia dotychczas chodził bez pracy.

Ojciec Duglańskiej, będąc człowiekiem zamożnym, oświadczył kategorycznie swej córce, że nie zgodzi się na jej

małżeństwo z Owczarewiczem, dopóki młodzieniec ten nie uzyska jakiegoś stanowiska.

Zrozpaczona dziewczyna postanowiła pozbawić się życia. Wczoraj rano ubrała ślubną suknię, którą niedawno sama sobie uszyła i udała się na tor kolejowy. Gdy ujrzała nadjeżdżający pociąg położyła się na torze, kładąc głowę na szynach.

Maszynista nie zdążył już wstrzymać lokomotywy. Koła pociągu odcięły niefortunnej dziewczynie szczęsną głowę.

— Czy ma pan żonę? — A samochód? — Jakiej marki?..

130 niedyskretnych pytań amerykańskiego banku pod adresem pracowników. — Na czym polega organizacja pracy

Każdy człowiek po opuszczeniu warsztatu pracy pragnąłby zapomnieć wreszcie o całodziennych trudach i znojach, związanych z walką o chleb powszedni. Zrzuca on z siebie wówczas jarzmo obowiązków, przez te kilka godzin po skończonej pracy staje się on dopiero „panem własnej osoby”, rozporządzając wolnym od zajęć czasem według swych upodobań i skłonności.

Nowoczesna organizacja pracy stara się poddać ściślejszej kontroli nawet te dotychczas nietykalną dziedzinę życia prywatnego urzędników. Ciekawe jest, iż pomysł ten powstał w Ameryce, w kraju wolności, gdzie panuje słynna zasada „sense of privacy”, dzięki której niczem nieskrepowane życie prywatne doszło do najwyższego rozkwitu.

Wyłom w tej zasadzie po raz pierwszy poczyniła „Chemical Bank and Trust Company” w Nowym Jorku, która przesłała swym urzędnikom okólniki, zawierające aż 130 pytań, dotyczących najbardziej intymnego życia prywatnego.

Wśród pytań tych między innymi znajdują się następujące kwestie:

- Czy jest pan żonaty? Jak dawno trwa stan narzeczeństwa?
- Czy jest pan żonaty, i czy w pańskim życiu małżeńskim panuje harmonia? Uprasza się o bliższe szczegóły w tej sprawie.
- Czy żyje pani w separacji z mężem? Jeśli tak, należy podać powody.
- Czy jest pan rozwiedziony i od jakiego czasu? Kto ze współmałżonków zażądał rozwodu i z jakich powodów?
- Czy ma pan jeszcze rodziców? Czy mieszkają oni razem? Gdzie?
- Czy posiada pan samochód? Jakiej marki? Z którego roku? Cena? Czy został wykupiony za gotówkę, czy też na spłaty? Czy jest już zapłacony? Wiele pozostało do uiszczenia? W jakim garażu stoi? Gdzie został asekurowany? Na jaką sumę? Jaki numer posiada? Czy zostało już panu odebrane kiedyś prawo jazdy? Dlaczego? Czy miał pan kiedyś wypadek samochodowy? Proszę opisać bliższe szczegóły.
- Jak pan najchętniej spędza czas? Czy gra pan w golfa? Do jakiego klubu pan należy?
- Gdzie spędził pan wakacje w przeciągu ostatnich 5-ciu lat?
- Do jakiego kościoła pan należy? Proszę podać nazwisko i adres pańskiego pastora, księdza lub rabina.
- Czy używa pan trunków alkoho-

lowych? Jak często i w jakiej ilości? — Proszę podać nazwiska tych pracowników naszego przedsiębiorstwa, z którymi pan utrzymuje stosunki towarzyskie.

— Czy posiada pan własną nieruchomość? Podać dokładny opis oraz cenę kupna. Czy jest zadłużona hipotecznie? Jaka jest wysokość obciążenia i kim są wierzyciele hipoteczni? Czy odnajduje pan mieszkania? Jak się nazywała lokatorzy i wiele wynosi komorne?

— Czy posiada pan jakieś oszczędności? W jakich bankach czy też kasach oszczędnościowych są zdeponowane? Na czyje nazwisko figuruje konto? Czy ma pan długi? Kiedy zostały zapłacone oraz na jakich warunkach?

Na wszelki wypadek musi pan podać nazwiska i adresy wierzycieli.

— Podać nazwiska przynajmniej 5 przyjaciół, ich adresy oraz wiek.

Jednym słowem, niezwykle ten kwestionariusz, stanowiący swego rodzaju curiosum, wkracza niezwykle drobniawo w najbardziej intymne i dyskretne dziedziny prywatnego trybu życia. Dyrekcja przedsiębiorstwa na usprawiedliwienie swego postępowania twierdzi, iż pragnie jaknajbardziej zacieśnić kontakt między bankiem a jego pracownikami. Rozsvlajac powyższy okólnik miała na celu, aby pracownicy we wszystkich sprawach ich dotyczących mogli zwracać się do swej firmy po radę i poparcie.

Kaszel.. w teatrze Dowcipny pomysł inteligentia teatralnego w Berlinie

Jedną z plag przedstawień teatralnych i koncertów, na całym świecie, poza coraz słabszą frekwencją publiczności i brakiem dobrych sztuk, jest bezwarunkowo, kaszel widzów lub słuchaczy. Kaszel dokucza aktorom i tym którzy w teatrze kaszlą podczas całego roku, szczególnie jednak jest on nieznosny w okresie do jesieni i do wiosny. W tym to czasie każdy prawie mieszczuch jest mniej lub więcej zaziębiony, zachrypnięty, zaflegmiony i przychodząc do teatru dostaje napadów silnego kaszlu.

Jeżeli ludzie we wszystkich teatrach na kuli ziemskiej kaszlą jak najęci, to najbardziej kaszlą i kaszla widownie, od wiedzających Potsdamer Schauspielhaus — jeden z teatrów berlińskich. Dyrekcja tego teatru głowiła się dość długo nad tem jak zaradzić złemu... Nie można było przecież poddawać każdego z pragnących wykupić bilet ogólninom lekarskim i w razie stwierdzenia, że pan X lub Y jest kandydatem na kaszlącego, nie można było odmówić mu sprzedaży biletu.

Rozpatrywano również ewentualność odbierania od każdego z widzów zobowiązania do niekasłania podczas przedstawienia z tem, że kaszlących będzie miała służba prawo usuwać z teatru... Ale i ten, podobnie jak i inne pomysły zawiodły. Dyrektor wpadł na pomysł doprawdy genialny. Zakupił on na koszt teatru kilkaset pudełeczek z cukierkami od kaszlu i pudełeczka te przesłał do bufetu teatralnego. Każdy, kto wchodził do teatru przewidywał, że złapie go atak kaszlu, miał prawo zażądać w bufecie pu-

dełeczka z cukierkami zupełnie darmo. Ogłoszenia w tej mierze figurują w foyer teatru i na programach. Dyrekcja teatru prosi o niekrepowanie się w żądaniu cukierków w razie najmniejszego podejrzania co do ewentualnego kaszlu.

Bezpłatne rozdawnictwo cukierków, to akt samarytański w pierwszym rzędzie. Poza tem aktorzy są radzi, że niepotrzebują przekrzykiwać salw kaszlących...

Pożar w domu obłąkanych Baniejskie steny — Straty wynoszą milion franków

W domu obłąkanych w Fleury pod Paryżem wybuchł przed kilku dniami z bliżej nieznanymi i dotychczas nieustalonymi przyczynami pożar. W ciągu kilku minut mieszkańców domu i jego służbę ogarnęła niezwykle panika. Grozę sytuacji powiększył jeszcze fakt oberwania się schodów, prowadzących z pierwszego piętra na drugie, tak że siostry i personel lekarski został nagłe odcięty

z zupełnie od świata. Większość z zamkniętych na drugim piętrze musiała się ratować skokiem na płótna strażackie. Jedną z sióstr skoczyła tak nieszczęśliwie, że złamała kręgosłup, inna z leku przed skokiem dostała ataku serca i zmarła tuż u okna. Straż ogniowa po kilkumastu godzinnych wysiłkach zdołała opanować pożar, który wyrządził straty sięgają miliona franków.

Wulkan, tunel i góra do sprzedania w różnych częściach świata

W ubiegłym roku amatorzy zakupu rzeczy doprawdy rzadkich i jedynych w swoim rodzaju mieli trzy doskonale okazje zaopatrzenia się w przedmioty, jakich nieoglądała żadna jeszcze witryna okna sklepowego. Jeżeliby nam ktoś zrobił zarzut, że przedmiotów tych nieoglądano w oknie sklepowym dla tego, że się w niem nie mieszczą, to mimo to twierdzimy nadal, że przedmioty, o których mowa, są rzadkie, bardzo rzadkie.

Proszę bowiem zważyć, że w ciągu ubiegłego roku były do sprzedania i — jeżeli się nie mylimy — są do sprzedania również i w tym roku, następujące przedmioty: wulkan, góra i tunel. Majątek ziemski, fabryka, dom itp. objekty również nie są wystawiane w oknach sklepów, ale mimo to są to przedmioty codziennego handlu: wulkan, góra i tunel są jednak rzadkością. Jest to okazja jakich mało.

Wulkan jest do sprzedania w republice Honduras. Wulkan ma wysokości 2206 metrów jest od roku 1866 nieczynny, lecz za jego zupełne wygaśnięcie dostawcy nie gwarantują. Stoki wulkanu są pokryte dziewiczym lasem, z którym

zamieszkuje kilkaset jaguarów i innych dzikich zwierząt. Badania geologiczne dowiodły, że wulkanie są bogate złoża siarki — eksploatacja tej siarki jest główną atrakcją całego wulkanu. Rząd republiki Honduras żąda za tę górę nie więcej jak 10 tysięcy dolarów — suma wcale nie wysoka w porównaniu z wysokością góry.

Drugą okazją jest góra, znana ze Starego Testamentu — góra Nebo, na szczycie której stał w swoim czasie Mojżesz i spoglądał na ziemię obiecaną. Góra nie zawiera ani zwierząt ani siarki. Gleba jej jest mało żyzna. Sprzedawcami są szelcy berlińscy, którzy na równi z nami potrzebują pieniędzy. Szełcy proponowali nabycie gór Francji, ale rząd francuski nie chciał dać sumy 150 000 franków. Obecnie chcą kupić górę mormoni z Ameryki, którzy na wierzchołku wymienionej już w Biblii gór, zamierzają postawić klasztor, wierną kopję świątyni Salomona.

Tunel do sprzedania jest w sercu cywilizacji europejskiej — w Londynie. Został on przebity około roku 1890 dla kolei podziemnej. Tunel znajduje się nad Tamizą, kosztował 800 milionów franków i jest teraz do zbycia za bencen. Oglaszające towarzystwo kolei podziemnej dodaje od siebie, że tunel mógłby się orzydać na podziemny garaż, albo na pole pod uprawę grzybów.

Dotychczas nikt nie kupił ani wulkanu, ani tunełu. Czy to nie wskazuje, że kryzys jest b. ostry?

16-letnia dziewczyna hersztem szajki bandyckiej

Policja nowojorska aresztowała temi dniami 16-letnią dziewczynę pod zarzutem zamordowania swego kochanka. Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo doprowadziło do niezwykle sensacyjnych nawet jak na Amerykę wyników.

Wypływa z niego, że zamordowany był nie tylko byłym kochankiem zbrodniarki, ale także członkiem bandy, na czele której stała morderczyni.

Był on nie wiele starszy od swej kochanki, która wszystkich członków podległej jej bandy trzymała w żelaznej dyscyplinie. Każdy z jej podwładnych musiał składać przysięgę na ślepe posłuszeństwo, a złamanie jej groziło mu śmiercią.

Niezwykła ta przewódczyni wyszukiwała rozmaitych dogodnych do rabunku okazji, wypracowywała plany napadów i osobiście kierowała ich wykonaniem.

Zabity przez nią był jej zastępcą. Pewnego jednak dnia na miejsce jego nie tylko w bandzie ale i w sercu naczelniczki zaawansował pewien nowoprijęty członek. Zdeszczony ban-

dyta i kochanek zaprotestował, a ponieważ uciekł się do gróźb, los jego został postanowiony.

Pewnej nocy zawezwano go na „wyścieczkę” autem. Przy kierownicy zasiadła dowódczyni, w wozie zajęli miejsce trzej bandyci, mający po środku dymisjowanego kolega. Nagle auto zatrzymało się w jakimś pustkowiu, trzej zbrodniarze rzucili się na swą ofiarę, huknęły strzały rewolwerowe. Naza jutrz rano pilot pocztowego aeroplanu zauważył jakieś zwłoki leżące na odkrytym miejscu.

Zaresztowana bandytką przyznała się do zbrodni i podała wszystkie dane dotyczące organizacji bandy i jej zbrodniczych czynów.

5 tysięcy zwłok spalono w krematorjach czeskich

W ciągu roku 1930 spalono w krematorjach czeskosłowackich 5000 zwłok, z których za Pragę przypada 306.

Stowarzyszenie „Krematorium”, które propaguje palenie zwłok, liczy obecnie 56 000 członków.

O tem, jak to Kicia mała, wielką gwiazdą zostać chciała!..

(Wielki film niemy „Expressu” — Ilustrował St. Dobrzyński)



W dyrektorskim przedpokoju
Czeka pełna niepokoju,
Czy ma dość potrzebnych zalet
By ozdobić soba balet?

Pan dyrektor wzrokiem bada,
Początkowo nic nie gada,
Potem mruknął: „Sa zadatki,
Proszę tylko zrzucić szatki”...

Wtedy krzyknął: „To kobieta!
Venus z Miiu, Afrodyta!”
Oto moja chęć na'szczersza
Pani będzie u mnie pierwsza”...

Zamordował siekierą brata, który kupił na licytacji jego gospodarstwo rolne i kazał mu pójść z torbami

Władysław Janicki, właściciel niewielkiej polaci gruntu we wsi Lubienka Mała pod Łodzią, nie umiał prowadzić swego gospodarstwa. Gdy inni rolnicy których dorównywał majątkiem, dawali sobie jakoś radę ze wszystkimi wydatkami, Janicki nigdy nie mógł wybrnąć z długów.

Doszło wreszcie do tego, iż zaczęła mu grozić licytacja. Janicki miał stracić wszystko, co posiadał.

Udał się on wówczas na poradę do starszego brata, Antoniego, posiadającego go w tej samej wsi duże gospodarstwo.

Antonij wysłuchał go uważnie i wreszcie oświadczył:

— Można jakoś zaradzić ziemi. Przepisz na moje imię wszystko, co posiadasz. Rozumiesz przecież, że ci nie zabiorę twej chałupy, ani ziemi. Gdy się nam to uda przeprowadzić, nie będziesz miał zmartwień z podatkami i wierzycielami.

Władysław zapalił się do tego projektu.

— Cudowny pomysł — zawołał — A czy jesteś pewny, że to się uda zrobić.

Znasz mnie przecież nie od dziś. Możesz być spokojny, że wszystko będzie w porządku.

Upłynęło kilka tygodni.

Władysław dzień w dzień niemal zwracał się do brata pytając go, czy już załatwił sprawę fikcyjnej sprzedaży. Antoni nie dawał mu konkretnej odpowiedzi.

Któregoś dnia wreszcie mu jednak oznajmił, iż całe gospodarstwo zostało przepisane na jego imię.

Władysław zdziwił się wprawdzie, iż formalności zostały załatwione bez niego, lecz nie wspomnął nawet o tem swe-

mu bratu, gdyż miał dość bezgraniczne zaufanie.

Okazało się jednak, iż Antoni wystrychnął go na dudka.

Nie przepisał bowiem majątku na swoje imię i gdy w tydzień później odbyła się licytacja, kupił na niej całe gospodarstwo Władysława.

Oszukany gospodarz zrobił mu piekielną awanturę.

Antoni nie przejął się jednak wyrzutami i kazał mu iść z całą rodziną opuścić zagrodę.

Władysław znalazł się bez dachu nad głową i bez środków do życia.

Postanowił wówczas pomścić swoją krzywdę.

Postanowił wówczas pomścić swoją krzywdę.

Któsiej nocy napadł na brata, powracającego samotnie do domu i zabił go kilkoma ciosami siekiery.

Mordercę aresztowano. Sąd pierwszej instancji skazał go na cztery lata więzienia. Wyrok ten został również za twierdzonej w apelacji.

Ucieczka z aresztu policyjnego Policjant-wartownik porażony nie odpowiedzialności

Do 13-go komisariatu policyjnego w Łodzi sprowadzono jakąś młodą, dość przywoicie ubraną niewiastę, schwytaną na kradzieży w składzie win i wódek Konstantego Pawlickiego. Przesłuchał ją przodownik Benedykt Skoczylas.

Niewiasta odmówiła wszelkich zeznań, dotyczących się okoliczności kradzieży i nie chciała nawet podać swego nazwiska.

Przodownik, widząc, iż nie da sobie rady, kazał ją odprowadzić do sąsiedniego pokoju. Niewiasty miał tam pilnować post. Ignacy Kowalewski.

Przodownik Skoczylas wezwał do swego gabinetu właścicielkę składnicy win, panią Pawlicką, która już w przedpokoju czekała na przesłuchanie.

P. Pawlicka oznajmiła mu, iż przytrzymana przyszła do sklepu po butelkę wina francuskiego i korzystając z

tego, że sprzedawca się na chwilę odwrócił, ściągnęła z lady butelkę wódki. Przyłapano ją już na ulicy.

Przodownik spisał odpowiedni protokół i polecił jednemu z posteru kowych by sprowadził do niego złodziejkę, celem konfrontacji.

Okazało się jednak iż młoda niewiasta zdołała zbiec.

Gdy posterunkowy Kowalecki na chwilę pozostawił ją samą w pokoju, wymknęła się cichaczem z lokalu policyjnego i znalazłszy się na ulicy szybko zmieszła się z tłumem przechodniów.

Zarządzony pościg nie dał żadnego rezultatu.

Złodziejki dotychczas nie przyłapano.

Przeciwko posterunkowemu Kowalewskiemu wszczęte zostało dochodzenie.

Policjant, pociągnięty do odpowiedzialności za pozostawienie aresztantki bez żadnego dozoru, w rezultacie stanął przed sądem.

Na sprawie sądowej post. Kowalewski twierdził, że absolutnie nie poczuwał się do winy. Gdy został wezwany przez jednego ze swych przełożonych musiał się na chwilę oddalić z pokoju aresztanckiego.

Sąd, po zbadaniu świadków, wyznosił wyrok mocą którego posterunkowy został skazany na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwóch lat.

1-szy Dźwiękowy Kino Teatr w Łodzi

SPLENDID

Początek seansów o godz. 6, 8, i 10

Ceny miejsc zł. 1, 2 i 3.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone!

Dynamit

największa

BOMBA

„LUNA”

Wobec nadzwyczajnej frekwencji, sprólongowany jeszcze na jeden dzień. Dziś poraz ostatni

„NA SYBIR”

z naszą królową ekranu

Jadwigą Smosarską w roli głównej

DŹWIĘKOWY KINO - TEATR

LUONA

Dziś i dni następnych!

Najpiękniejszy film dźwiękowo - śpiewny produkcji krajowej na tie noweli Henryka Sienkiewicza, przeróbka filmowa Ferdynanda Goetla

„JANKO MUZYKANT”

Realizacja Ryszard Ordyski. — Muzyka Grzegorz Fitelberg i Leon Sziller. Teksty piosenek Konrad Tom.

Role główne odtwarzają: Maria Malicka i Witold Conti oraz A. Dymśka, K. Krukowski, A. Zabczyński i inni.

Nadprogram — wspaniałe dodatki dźwiękowe.

Początek seansów o godz. 4 po poł. w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. Ceny miejsc normalne, na pierwszy seans od 1 zł., w soboty, niedziele i święta od 12-3 po 1 zł. i 1.50.

Zamach samobójczy staruszki.

W mieszkaniu przy ulicy Tuszyńskiej 17 w celu samobójczym napiła się trucizny 60-letnia Konstancja Rzepecka. Pogo towie przewieziono desperatkę w ciężkim stanie do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku — ciężkie warunki materialne.

Spadł z dachu.

W podwórzu domu przy ulicy Pomorskiej 60 spadł z dachu 25-letni robotnik Szymon Blinbaum, zamieszkały przy ulicy Pomorskiej 29. Doznał on ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Zaopiekowało się nim pogotowie.

„CASINO”

Dziś i dni następnych.

SKAD NIENA POWROTU

Wstrząsający dramat o ojczyźnie wg. powieści Kischa.

Tragedja kobiety szafibionei. — Ostatnie godziny skazańca i... kobiety.

Początek o godz. 4.30. W soboty i niedziele poranki od godz. 11-ej w poł. po ci nach 75 gr. i zł. 1.

Ni zapomniany bohater obrazu „Burza nad Azją” na znakomitszy tragik rosyjski

INKISZYNOW

uk. że się wkrótce w najnowszej rewelacji filmowej

„ZÓŁTOLICY KAPITAN”

Dziś wspaniała premiera!

Początek seansów o godz. 4-ej, ostatni o godz. 10.15. — W soboty, niedziele i święta początek o 12-ej, ostatni o godzinie 10.15 wiecz. Ceny miejsc normalne, na porankach niższe.

Dawno niewidziany, a jeszcze przez pleć piękna oczekiwany

IWAN PETROWICZ

w filmie dźwiękowym p. t.

„NOC UPOJEN“

Dramat donżuana, który po raz pierwszy poznał miłość.

w rolach głównych:

IWAN PETROWICZ, Agnes hr. Esterhazy Brita Appelgreen.

DŹWIĘKOWE



Dziś wspaniała premiera!

Nadprogram: Wesoły Golibroda, rywal FLEISCHERA.



Migawki karnawałowe

Byłem na balu maskowym. Podchodzę do mego przyjaciela K. i pytam:
— No, jakże się bawisz?...
Zrobił nieokreśloną minę i odparł:
— Bezemnie nudziłbym się okropnie...
Wszczęłem rozmowę z pewną artystką. Bardzo miła kobieta, tylko ma jedną wadę: za dużo mówi o sobie. Rozmawialiśmy pół godziny i przez cały czas tematem rozmowy była ona.
Wreszcie rzekła:
— No, już dość rozmowy o mnie... Teraz niech pan powie coś o sobie...
Oddechnąłem z ulgą. Nareszcie zmienimy temat! A ona zadała mi pytanie:
— Niech mi pan powie, co pan sądzi o mojej ostatniej roli?...
Oczywiście, że powiedziałem jakiś oklepany frazes i wymknąłem się z sali.
W garderobie spotykam mego przyjaciela B.
— Odchodzisz? — pytam.
— Tak.
— Dlaczego?...
— Pogniwałem się z Wela.
— O co?...
— Wyobraź sobie, co za bezczelność... Ta kobieta mnie obraziła...
— W jaki sposób?...
— Zapytała mnie, czy umiem tańczyć...
— Nie widzę w tem nic obraźliwego!...
— Tak, ale ona zadała mi to pytanie podczas tańca!
Przyznaję mu rację.
Gdyśmy wychodzili, przyjaciel mój pytał:
— Przepraszam cię, nawet nie wiem na jaki cel urządzono dziś ten bal maskowy...
— Nie wiesz?... Na kasę zapomogową dla upadłych dziewcząt...
— Gdybym wiedział, nie poszedłbym wcale...
— Dlaczego?...
— Bo na takie cele lubię dawać tylko bezpośrednio...

Teatr Art.-Liter.

„Dobry Wieczór“

Kopernika 16, tel. 184-66.

Dziś i dni następnych

„Wiwat Zakopane“

Pocz. 8.10 w. sob., niedz. i święta 6. 8.10.

Kasa przedsprzed. „Reklama Polska“, Piotrkowska 101, tel. 126-89, od 11-6 w. sob., niedz. i święta od 1-3.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne.

astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm.)

Ul. 6-go Sierpnia 22 front i piętro

Te. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie od godziny 6-ej do 7-ej, — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

Zmiana godzin handlu

Mydlarnie i sklepy spożywcze. — W jakich godzinach będą otwarte kwaciarnie? — Sklepy tytoniowe. — Handel przedświąteczny.

Jak wiadomo rząd opracował projekt zmiany dotychczasowych godzin handlu i przedstawił sierom handlowym do uzgodnienia. Nowy projekt zawiera między innymi następujące nowacje

Sklepy, sprzedające artykuły mydlarskie i opałowe będą mogły być otwarte przez dwanaście godzin na dobę z tem jednak warunkiem, że sprzedawane w nich będą także artykuły jak środki lecznicze i higieniczne, wody i sole mineralne, chemikalia stosowane w technice i t. d.

Co do sklepów spożywczych projekt sprzeciwia się przedłużeniu czasu otwarcia tych sklepów do 15 godzin na dobę, szczególnie takich zakładów jak wędliniarnie, mleczarnie i sklepy z pieczywem. Ponieważ pieczywo, mięko i wędliny sprzedawane są również bardzo często w zwykłych sklepach spożywczych nie można więc stworzyć dla jednej kategorii sklepów z temi samymi artykułami

specjalnych przywilejów.

Projekt sprzeciwia się również węższemu otwieraniu sklepów. Rozszerzenie godzin handlu

kosztem rannej porv dnia

jest bezcelowe, gdyż praca dzień nua rozpoczyna się wszędzie o ósmiej, poco

więc sklepy mają być otwierane o siódmej zrana?

W niedziele mają być otwarte wędliniarnie i sklepy z pieczywem albo wiew pieczywo i mięso ulega łatwo zepsuciu. Co do kwaciarni, to mają one być otwarte w niedzielę, nie od 7 do 10, jak chce projekt rządowy, lecz od 8 do 11.

gdyż praktyka wykazuje, że publiczność nabywa kwiaty raczej w późniejszych godzinach.

Właściciele sklepów w uniowych wszczęli starania aby ich zakłady mogły być otwarte w tych samych dniach i godzinach, w których może być prowadzona uliczna sprzedaż wyrobów tytoniowych.

Wreszcie projekt nowej ustawy przewiduje takie zmiany, jak zezwolenie na otwarcie sklepów nie w jedną, lecz

w dwie niedziele, poprzedzające Wigilię Bożego Narodzenia.

Sfery handlowe prosiłają również, aby w tych miejscowościach, gdzie władze administracyjne uznają to za potrzebne, mógłby być dozwolony handel niedzielny

przed świętami innych wyznań w państwie uznanych.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RĄDJA“.

PONIEDZIAŁEK, dnia 19-go stycznia.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A. Kłimbeł, Łódź Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 13.25—15.50: Przerwa. 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego z Warszawy 16.15—16.45: Program dla dzieci z Warszawy. 16.45—17.40: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40: Odczyt z Wilna „Jakob de Voragine“ — wygłosi p. Jerzy Orda 17.45—18.45: Muzyka lekka z kawarni „Gastro-nomia“ w Warszawie. 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny 19.25—19.40: Płyty gramofonowe 19.40—19.35: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. 19.55—20: Płyty gramofonowe z Warszawy.

wy. 20—20.15: Felieton z Warszawy 20.15—20.30: Odczyt muzyczny z Warszawy 20.30—22.15: Operetka „Cnotliwa Zuzanna“ — Jana Gilberta (trans. z Warszawy). 22.15—22.35: Felieton p. t. „Legenda morskie“ — wygłosi Henryk Broszkiewicz (trans. z Warszawy). 22.35—24: Komunikaty: PAT, meteorologiczny, policyjny sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy

Lekarz-dentysta

F. Hołowicz-Kopciowska

ordynuje codziennie od g. 9-ej do 2-ej
Moniuszki No 5, tel. 106-83.

Liljana HARVEY

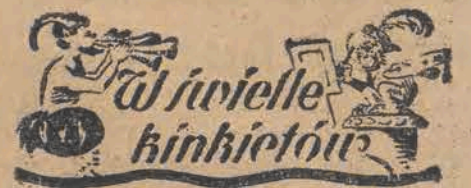
wkrótce wystąpi w czarującej

OPERETCE FILMOWEJ

produkcji wytwórni „UFA“ p. t.

DROGA DO RAJU

od jutra „Sp. endid“.



Popłoch w kinie

z powoau zmarłych postaci na ekranie

W Ameryce wykonano niedawno obraz na tle życia Indian. W obrazie tym brał udział między innymi Douglas Fairbanks, Aby nadać temu filmowi jaknajwiększe prawdopodobieństwo, zaangażowano kilku prawdziwych czerwonoskórych.

Po ukończeniu obrazu zarząd wytwórni postanowił urządzić dla czerwonoskórych statystów specjalne przedstawienie. Jednakże zanim zamiar ten wprowadzono w czyn upłynęło sporo czasu, w ciągu którego dwaj statyści przenieśli się na tamten świat.

Pozostali statyści przybyli jednak na przedstawienie. Pierwsze obrazy wywołały wśród czerwonoskórej publiczności ogromną radość. Każdy z nich cieszył się ogromnie, w dając swą posadę na płótnie. Lecz oto nadszedł moment edy cała grupa miała się ukazać na ekranie. Gdy Indianie ujrzeli również postacie swych zmarłych towarzyszy, poruszając się swobodnie i czyniących wrażenie żywych ludzi, ogarnął ich strach. Na sali powstał popłoch. Indianie w żaden sposób nie mogli zrozumieć w jaki sposób ci dwaj zmarli Indianie występują nadal w pełni życia na filmie.

Podróż Buster Keatona po Europie

Buster Keaton, który odbywa obecnie podróż po Europie podczas swego pobytu w Paryżu zwiedził także studio „Paramount“ w Joinville.

Znakomitego komika oprowadzał po europejskim Hollywoodzie kierownik Robert Kane, pokazując mu pracę zespołu polskiego, węgierskiego, niemieckiego i szwedzkiego.

W chwili, gdy Keaton opuszczał studio, przybył własne zespól czeskośćwacki w celu dokonania zdjęć.

Nowiny

teatralne i filmowe

Przedsiębiorstwo filmowe „Allianz“ zawarło kontrakt ze znakomitym artystą teatralnym Maksem Pallenbergenem na szereg występów w dźwiękowcach. Pierwszym filmem Pallenberga będzie „Defraudanci“ według powieści Katalowa, przerobionej przez Alfreda Polgara.

★

Według statystyki amerykańskiego departamentu handlu w przedsiębiorstwa filmowe inwestowano w roku 1930-ym 720 milionów marek, czyli o 200 milionów więcej niż w r. 1929.

RASPUTIN: CARYCA

**Wielki romans
sensacyjny.**

**Napisał specjalnie dla „Expressu”
ALEKSY ORŁOW.**

STRESZCZENIE POZACZKU POWIEŚCI.

W swoim klasztorze w Pokrowsku pod Tobolskiem szalibierzy mnich Grzegorz Rasputin święci wśród orgii i bezczeszczeń czarowaną mszę. Jedną z „siostr” Sonia rozczarowana dzielnymi scenami, jakie w klasztorze odbywały się opuszcza potajemnie Pokrowsk. Na drugi dzień rano wstaje Rasputin zły i zmęczony, a dowiedziawszy się o ucieczce Soni popada jeszcze w większy gniew.

Sonia ucieka z klasztoru „siostr wierzących” w Pokrowsku. W ślad za ukochaną ruszył na zachód i Rasputin. Dziewczyna po wielu przygodach została pokojówką frejliny dworu cesarowej rosyjskiej Aleksandry Teodorówny, Anny Wyrubowej. Jest przedpołudnie, Anna Wyrubowa siedzi w swym buduarze w wspaniałym japońskim kimono.

Anna Wyrubowa zainteresowana przez Sonię osobą Rasputina, pragnie go poznać. Przybywa więc do salonu pani Litwinow, gdzie gromadzą się „siostry wierzące”. Szaleństwem z Pokrowska uczynił na frejlinie dworu cesarskiego wstrząsające wrażenie. Po skończonym przyjęciu zaproponował Grzegorz Annie spotkanie na ulicy.

— Oto — myślała — nie perfumowany donżuanik, ani zblazowany tuzinkowy dworak. Oto przedziwny mąż, o duszy czarnego Cherubina, a ciele barbarzyńcy.

Kiedy czekającej Annie wsunął Rasputin ramię pod pachę, ona zdecydowana była na wszystko.

Na wszystko, też zdecydowany był Grzegorz.

Skręciwszy w boczne uliczki i zaułki — zaprowadził ją do najostatniejszej spelunki petersburskiej, do gospody „Pod Papugą”.

W speluncie „Pod papugą”.

Tak, jak blyszczące salony pani Litwinow gromadziły w sobie elitę towarzysstwa stolicy — tak spelunka „Pod Papugą” była miejscem schadzek najgorszych jej metów.

Na koszlawych zydlach, siedzieli tam w chwilowej harmonii złodzieje, nożownicy, szulerzy, kuplerki, alfonsi, prostytutki i niebieskie ptaki najrozmaitszego autoramentu.

W kacie, w dymie papierosów i cygar, grało trzech rumuńskich cyganów smętne dumki i melodyjne romanse, a bractwo śpiewało do taktu, piło czaj i wódkę, przeżryzając ją dzwonkiem śledzia, chrapało bez żenady...

Niekiedy w tętniący rytm sali wdzierał się krzyk kłótni, na chwilę rozbrzmiały noże i łomotają krzesła, padając głucho na lby przeciwników. — Zaczem gospodarz, przy pomocy wiernej gwardji, uśmierzał walkę. Najzaciętszych wylewano na zbity łeb na ulicę — ktoś tam komuś podwiązywał nadwężoną szczękę — stara posługaczka wycierała z podłogi nieco czerwonej cieczy i bractwo znów po staremu piło i śpiewało...

Pierwsza frajlina dworu cesarowej Wszechrosji, Anna Wyrubowa, pełnym zdziwienia i zakłopotania wzrokiem ogarnęła ten niezwykle obraz. Ale znać było po Rasputinie, że przybył tu w gościne nie po raz pierwszy. Znał on dobrze „Papugę”, znano tu dobrze również i jego.

Od stolów poczęły się odzywać głosy pełne szacunku, a równocześnie szydercze sykania.

— To ten cudotwórca Grzegorz, co to uzdrowił stara szewcowa, żonę Mikołaja; — zawołał z uznaniem gruby handlarz.

— Co za „cudowny” starzec?!

Pijanica i rozpustnik... — zaperzył się wysoki marynarz.

Jeśli po niskości ukłonu, jakim wita gospodarz swego klienta, wnioskować mamy o wysokości kwot, zostawianych przez danego gościa, to rachunki Grzegorza musiały być książęce...

Gospodarz, zmieniony w jeden wielki rewerans, w jeden nieustanny dźwięk

z ordynarnym zapachem wódki i tytoniu, jakim przesiąknięty był stary rozpustnik. Jego zaś niechlujna czarna broda mieszała się z pachnącą falistością włosów Anny.

— Oto jest mój plan, Anno — kończył Rasputin — zaufaj mi. Twój spryt, twoje znaczenie na dworze, i moja magiczna siła działają prawdziwie cuda. A wtedy...



powitalny, przeprowadził przybyłą parę do małej separatułki obok.

— Tu zdała od hołoty, będzie wielkim państwem bezpieczniejszą i przyjemniejszą — mrugnął znacząco oczyma.

Po chwili wrócił, przynosząc osobście całą baterię najrozmaitszych flaszek, i góry przekąsek, poczem ulotnił się dyskretnie.

Annie Wyrubowej szumiało w głowie pod wpływem samego wrażenia, jakie na niej wywarł ten osobliwy lokal. Szum ten i chaos wzmógł się jeszcze, gdy na rozkaz Grizy wychyliła duszkiem szklanke czystej wódki. Anna miała naogół dobrą głowę, jednakże przeważnie pijała tylko wino. Szklanke spirytusu, wychylona jednym haustem, podzielała na nią bardzo mocno. A tu po pierwszej nalał jej towarzysz drugą i trzecią szklanke, równocześnie brudnymi łapami wtykając jej w usta gęsie ndko...

A Anna, która dostawała mdłości na widok muchy, pływającej w rosolu, jadła bez protestu.

Sam Rasputin nie zapomniał również i o sobie.

Zarł ze zwierzęcym apetytem. Pożęł kawały świniny, całe ćwiartki ptactwa, rozrywane mocnymi palcami, einęły w jego przepastnej gardzieli. — Całe kwatki gorzały przelewały się z bulgotem do jego wielkiego brzucha.

Nagle pochylił się jego cuchnące wódka usta ku różanym wargom Anny. Jeszcze na chwilę otworzyła Anna oczy, noczem ogarnęła ją słodka niemoc i rozkoszna apatia...

Gdy następnego dnia wieczorem odwiedziła Anna Wyrubowa Rasputina w jego małym hoteliku — oboje, przytuleni do siebie szentali długo i tajemnie.

Subtelny zapach kobiety łączył się

I długo jeszcze szeptał jej coś do ucha.

Anna słuchała go z uwagą, ze wzrastającym podziwem, olśniona i przekonana.

Dzieci.

Przez plac przed Pałacem Zimowym szła Sonia.

Wicher szarpał jej suknie, płaty śniegu padały na twarz, osadzając się na długich rzęsach i na brwiach.

Stójkowy obejrzał się za ładną kobietką i uśmiechnął się życzliwie...

Sonia nie uważała ani na zimną złośliwość wiatru, ani na ciepłe spojrzenie mężczyzny. Cała jej uwaga skupiona była na małym stworzonku: na trzyletnim Griszce, który — prowadzony za rączkę — podskakiwał w żółtym kożusku i toczył się po białym śniegu jak mała, szafrowa kula.

Nie często miała Sonia możliwość przechadzać się ze swoim maleństwem.

Jako pokojówka frejliny dworu cesarskiego, Anny Wyrubowej, nie mogła trzymać u siebie dzieciaka, i to w dodatku niesłubnego. Oddała go na wychowanie do starej praczki Nataszy. Miała szczęście, bo stara opiekowała się nim szczerze przez pamięć na swego małego Mikołaja i jego ojca, młodogo, czarnowłosego korneta. Swego czasu Natasza przynosiła mu, jako młoda dziewczyna, bieliznę...

Dziś malutki Mikołaj spopielił się w sosnowej trumience i zamienił w żałosną garstkę popiołu.

Tyle razy pieszczony ustami młodej Nataszy czarne wasy korneta stały się białe, jak śnieg. Ramiona jego są star-

cze i wiotkie. On sam jest gdzieś we Władywostoku, w Moskwie czy Petersburgu generałem. Siedząc w wolterskim fotelu, w jakiś wspomnieniami rozżęskniony wieczór i wskrzeszając w pamięci kochające go panie: wysmukłą hrabiankę, którą z bliźnią i wspomnieniem lodowatego Risztau przywiózł sobie z Kaukazu, złotowłosa szwedkę, cudny epizod ze słonecznej Rivieri i tyle, tyle innych, napewno nie pamiętał o jakiejś tam gruborekłej praczce Nataszy, która za tych czasów gdy był jeszcze kornecikiem, pręła mu bezpłatnie koszule i cerowała skarpetki...

Ale Natasza nie zapomni nigdy ani jego, ani swego zmarłego synka Mikołaja. I teraz cały swój sentyment starego lecz gorącego serca przelała na Griszę, wychowując go jak rodzzonego.

Nie była to praca łatwa, bo młody był zły, dziki i gwałtowny, a stara, zasłabiona w małym, tolerowała wszystkie jego wybryki i kaprysy.

— Ot, żołnierz z niego wyrośnie, a może i generał — powiedziała dziś do Soni. — Wyobraźcie sobie: pałę ja rano w piecu, a tu zapłatał się pod ręce Griszka. Odejdź — mówię — bo powalasz ubranko. „A to je wypierzesz, babko i tak nic innego nie robisz przez całe życie!” Trzy lata, a już taki mądry i dowcipny! — Odejdź, mówię, Griszka. — A on chwytła za polano i buch mnie przykucniętą przed piecem w twarz! Boli, Griszka, — powiadam, — a on mnie drugi raz: „Nie boli, bo jakby bolało, to byś płakała! Popłacz, babko!” Ot, zuch chłopak, ot — prawdziwy mężczyzna — roztkliwiała się długo Natasza.

Ale Sonia nie podzielała zachwyty staruchy. Przeciwnie, idąc teraz z Griszka, myślała z obawą o tem, co będzie, jeśli mały oddziedziczyłby jej rvsy, otrzymał po ojcu instynkty: naturę brutalną, rozpustną, egoizm i cynizm, nie uznający żadnej świętości, ani uczucia: nawet dla rodzonych matki.

Na samą myśl o tem zatrzęsała się Sonia i uczuła się nagle bardzo samotną i nieszczęśliwą. Podczas gdy mały, ślizgając się po śniegu wykrzykiwał we solę, ona wlokła się obok, przygasła i zgarbiona.

Gdyby jej ktoś teraz powiedział, że jakakolwiek matka na świecie chciała by się z nią zamienić, Sonia rozśmiała by się w głos. A jednak... jednak w tej chwili z bardzo daleka przez przymglone rzędniejące śniegu spoglądają na nią z zazdrością oczy najpotężniejszej kobiety świata, a usta, na których rozkazało milionów padało na kolana, szeptały ze smutkiem:

— O kobieto biedna, a tak bardzo bogata! Oddałabym chętnie pół życia, ażeby i mój Aleksy mógł jak twój synek ślizgać się po śniegu, wicherze, po ślizgawicy, radosny, rumiany, zdrowy... Cóż mi z korony cesarskiej, ze sławy i bogactwa, jeśli za wszystko to razem nie kupię zdrowia dla mego biednego dziecka...

Tu stojąca w oknie Pałacu Zimowego cesarzowa Aleksandra Fedorówna odwróciła głowę i wzrokiem, pełnym rozpacz, spojrzęła w głąb przynieszonej komnaty, gdzie na pozłocistym łożu, w łabędzich puchach, w jedwabiach i aksamitach, leżał biały jak onłatek syn jej Aleksy, następca tronu rosyjskiego, jedyny dziedzic potęgi domu Romanowów.

(Dalszy ciąg jutro).



DŹWIĘKOWY KINOTEATR
"CAPITOL"

Dziś wspaniała premiera!

Film dla wszystkich narodów świata. Arcydzieło dźwiękowe będące apelem do uczuć i smutnym świadectwem dla współczesnej kultury i cywilizacji. Reż. serii genialnego S. Van Dyke, twórcy filmu „**POGANIN**”

„BIAŁE CIENIE”

Piękno natury, miłość i życie mieszkańców cudnych i malowniczych wysp Mórz Południowych, oto kanwa, na której się snuje piękna i poetyczna fabuła tego filmu.

W rolach głównych **RAQUEL TORES, MONTE BLUE.**

NADPROGRAM dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju. **Ceny miejsc nadal popularne.**
Początek w dni powszednie o godz. 4.30 w soboty i niedziele o godz. 1-jej.

Dziś i dni następnych

Przejazd 2 **ODEON** Przejazd 2

film p. t.

„MACISTE — IMPERATOR”

Dramat miłości i sensacji. W rolach głównych **Barfolomeo Pagano MACISTE i Helena Sangro**
Nadprogram: Farsa

Główna 1 **WODEWIL** Główna 1

Szampańska komedia p. t.

„Król Ułanów”

W rolach głównych: **Harry Liedtke i Maria Pawlner**
Nadprogram FARSZA

Kino-Teatr Spółdzielni

Sienkiewicza 40

Dziś i codziennie!

Trzy atrakcyjne nazwiska: **Camila Agru, John Barrymore i Victor Varkonji** w przepięknym erotycznym filmie p. t.

„Król Gór”

p/g powieści Jakóba Krzysztofa Hecra
Reżyserja genialnego Ernesta Lubitscha.

Początek seansów o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1 seans ceny wszystkich miejsc po 60 gr. Bilety ulgowe ważne we wszystkie dni.

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić „**OLLA**” to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

Komunikacja autobusowa
Łódź—Piotrków
Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

Doktor Klinger
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med. H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych
Cegielniana № 43
telefon 141-32.
Przyjmuje od 8-10, 12-2, 5-8 w, niedziele i święta od 9-1. Dla pań, oddzielna poczekalnia

Dr. med. S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopielowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-48. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. H. KRAUSKOPF
Akuszerka i choroby kobiece
ZGIERSKA 16, Tel. 113-47
od 4-7.

Dr. med. NEUMARK
Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermia, diatermokoagulacja oraz lampą kwarcową.
MONIUSZKI 5 tel. 170-50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Dr. med. W. Balicka
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7-8

Dr. med. Lagunowski Powrócił.
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ei. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. Różaner
Dzielnia № 9 tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych.
Przyjmuje od 8-10 i 5-8
Elektroterapia.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ
„PROMIEN”
Łódź, PIOTRKOWSKA 81, Tel. 112-98
na zaszczyt zakomunikować P. T. czytelnikom, iż na rok 1931 przyjmuje prenumeratę na miejscu oraz z dostawą do domu na wydawnictwa periodyczne, oraz dzienniki miejscowe, krajowe i zagraniczne.

| TYGODNIKI | DZIENNIKI | TYGODNIKI | DZIENNIKI |
|--|---|--|--|
| Tyg. ilustrow. Świat Radio Bluszcz Dziecko i Matka Moje Piśmanko Iskry Ptomczyk Ptomyczek Kino | Il. Kur. Codz. Kur. Warsz. Kur. Poranny Gaz. Warszawska Robotnik Dzień Polski Rzeczpospolita Gaz. Polska Monitor Polski Dziennik Ustaw | Die Woche Die Dame Eleg. Welt Rundfunk Europa Stunde Funk-Post Radio-Amator Bühne | Berl. Tageblatt Tempo Vossische Wiener Journal B. Z. am Mittag Grüne Post |

oraz wiele innych i t. p.
Również przyjmujemy wszelkie zamówienia na prowincję, tudzież ogłoszenia do wszystkich pism miejscowych i krajowych ściśle po cenach redakcyjnych.

Dr. med. SOMMER
ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w.
W niedziele i święta od 10-12.
Oddzielna poczekalnia dla pań, lampy kwarcowa.

Dr. med. Różaner
Dzielnia № 9 tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych.
Przyjmuje od 8-10 i 5-8
Elektroterapia.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Ofiary Kwasu moczowego.

Podagra
Otyłość
Reumatyzm
Arterio-
Scleroza

Zatruty kwasem moczowym, torturowany bólami, może być uratowany tylko przez

URODONAL

Ponieważ URODONAL rozpuszcza Kwas moczowy
Generalna Reprezentacja: Warszawa, Frejry 4.
Prawdziwy URODONAL tylko z polską i francuską etykietą Zadac w aptekach i składach aptecznych

Dr. G. Rydzewski
b. lekarz szpitala św. Łazarza w Warszawie
Chor. skórne i weneryczne
przyjmuje od 7-9 w, w niedziele od 10-1 po poł.
ul. Zamenhofska 6

Dr. med. Glazer
ul. Zielona № 6
Telefon 185-49.
Chor. skórne i weneryczne
Przyjmuje od 12-2 i 7½-8½ w.

Dr. med. Haltrecht
Chor. skórne weneryczne
Piotrkowska 10
Przyjmuje 8-9 i 8-9 wiecz.
W niedziele i święta 9-1.

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermia, Elektroterapia
Południowa 28 — tel. 201-98
Od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.
W niedziele od 9-1, pp.
Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

DOKTOR H. Wołkowyski
przeprowadził **CEGIELNIANA Nr. 36** się na ul. telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8-2 przed p. i od 5-9 w w niedziele i święta od godz. 9-1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Chorzy na cukrzycę!
Udzielam bezpłatnej rady jak można pozbyć się cukrzycy i stać się znowu zdolnym do pracy Dr. Caspary et Co. Gdańsk oddz. 148.

Reformy
po cenach fabrycznych.
REPERACJA
wszelkich reform, pulawerów. Wytw Piotrkowska 71, parter w podw.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu

OBRACZKI ślubne, biżuteria, zegarki na raty po cenach gotówkowych. „Preziosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu.
WYPOŻYCZAM suknie balowe oraz ślubne po cenie niskiej. Piotrkowska 294, prawa oficyna, III piętro. 20
POSZUKUJE spółnika do kupna taksówki. Wiadomość: w administracji 18
MANICURE wykwalif. 80 gr. Piotrkowska Nr 60 u fryzjera w podwórzu.



Bieg narciarski

we Lwowie

We Lwowie odbył się w dniu wczorajszym bieg narciarski na przestrzeni 12 km. z organizowany przez klub sp. „Czarni”. W biegu tym mogło startować z każdego klubu jedynie po 4-ech zawodników.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna Karpackiego Towarzystwa Narciarskiego z czasem 4.40,3 drugie miejsce zajęli Czarni.

Najlepszy wynik indywidualny miał Wronka 1.05,6.

Mowe władze Ł. Z. O. P. N.

„Widzew” pozostaje w klasie A.

Onegdaj odbyło się w Łodzi, w sali „Zjednoczonych” walne zebranie Ł. Z. O. P. N. Zebraniu przewodniczył p. Dowbór.

Po dość ożywionej dyskusji i krytyce uchwalono absolutorjum dla ustępujących władz, przyczem podkreślono zaśluzę skarbnika p. Wiankowskiego.

Wybory ukonstytuowały następujący nowy zarząd: p. Konopka — prezes, pp. Głazewski i dr. Krausz — wicepre-

zesi, sekretarz p. Weinberg, skarbnik p. Wasiak, kapłan, związek p. Sztencel. Przew. Wydz. G. i D. pp. Cerbul, Francman, Skibiński, Klepkarczyk, Lohrer, Wekferk, Kaufman i Wójcik. Komisja rewizyjna pp.: Piątkowski, Goliński i Luszkiwicz.

Uchwalono pozostawić Widzew w klasie A. Poziom obrad dosyć wysoki. Zebranie przeciągnęło się do późna w nocy.

W gościnie u Pana Prezydenta

przybyli sportowcy z całej Polski

W dniu wczorajszym odbyło się przyjęcie na Zamku dla zaproszonych sportowców z całej Polski.

Bankiet odbył się w nadzwyczaj podniosłym nastroju, przyczem w imieniu Związku Związków wręczono Dostojnemu Gospodarzowi wartościową tarczę srebrną.

Szczegółowe sprawozdanie z uroczystości zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Mecz bokserski

Gwiazda—Z.A.S.S.

W meczu bokserskim między zespołami Gwiazdy i ZASU-u, który się odbył w dniu wczorajszym w Warszawie został osiągnięty wynik remisowy 5:5.

Warta bije Polonię

na ringu bokserskim

W meczu bokserskim, który się odbył w dniu wczorajszym między warszawską Wartą a stołeczną Polonią, zwyciężyła Warta w stosunku 8:6.

Nowy Zarząd

klubu motocyklowego

Walne zebranie związku motocyklowego przeprowadziło wybory nowego zarządu. Prezesem został p. Ruprecht.

Z łódzian do zarządu weszli pp. Gwiazdowski i Rode.

Zwycięstwo „Tryumfu”

w Poznaniu

W sobotę odniosła drużyna łódzkiego Triumfu zwycięstwo nad zespołem gimn. Bergera w koszykówce męskiej w stosunku 28:17 (16:13).

Wynik spotkania z AZS-em podamy w dniu jutrzejszym.

Team Polski—Wiedeń 2:0

Zawody hokejowe w Smokowcu

Zawody hokejowe w Smokowcu przyniosły następujące wyniki: Team Polski A — Wiedeń 2:0, PRS (Bukareszt) — Krynica 2:0, Wiedeń — TKS 3:1.

Mecze hokejowe

odwołane

Zapowiedziane na dzień wczorajszy zawody hokejowe w Łodzi zostały z powodu odwołania odwołane.

Walne zebranie Ligi

Płk. Izdebski — prezesem

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie walne zebranie Ligi. Prezesem został płk. Izdebski. Odrzucono wniosek zmniejszenia ilości klubów ligowych do 10.

Piłka nożna w Warszawie

Wczorajsza odwiliż pozwoliła na rozegranie w Warszawie jedynego meczu w piłkę nożną między Skrą i Ruchem, które zakończyło się zwycięstwem Skry w stosunku 7:3. Wobec czego Ruch spada do klasy B.

Przed występem

AZS u w Łodzi

Jak się dowiadujemy drużyna pingpongowa Akademickiego Związku Sportowego (Warszawa) bodajże najruchliwsza w stolicy która rozegrała aż 18 spotkań mistrzowskich, przegrywając z nich tylko dwa przyjeżdża do Łodzi dnia 23 b.m. i rozegra kilka spotkań z najsilniejszymi zespołami miejscowymi. Zawody powyższe będą niewątpliwie rewiją najlepszych raket miejscowych i stolicy będą się w jednej z większych sal Łodzi. Dalsze szczegóły turnieju podamy w najbliższych dniach.

Sport w Rosji sowieckiej

Teoria a praktyka. — Biegi... reklamowe. — Przymusowe demonstracje sportowe. — Upadek sportu.

Dziwne są dzieje sportu w Sowietach. Rząd niby się sportem interesuje, niby toży na sport duże fundusze, jednak w rzeczywistości nietylko, że niema postępu, lecz przeciwnie następuje stałe obniżenie poziomu a nawet upadek.

Ciekawe jest czemu to należy przypisać?

Otóż przede wszystkim, że rząd sowiecki nakłada na sportowców obowiązki natury politycznej.

A więc zmusza się sportowców do biegania z napisami reklamowymi, do udziału w demonstracjach, do walki z pijactwem, jednym słowem wyrzuca się zdolności sportowe w całym tego słowa znaczeniu.

Naturalnie, że tego rodzaju system nie może do sportu zachęcić, wprost przeciwnie, jeśli ktoś ma jakieś uzdolnienie w kierunku biegów czy skoków, stara się je ukryć, by nie zwiększać jeszcze i tak dość licznych obowiązków względem państwa.

Drugim nonsensem w programie wychowania sportowców w Sowietach jest eksperyment t. zw. nieprzerwanego tygodnia pracy, który polega na tezy, że sportowe kluby, boiska, stadiony i ogrody muszą pracować na dwie zmiany, stojąc się do nieprzerwanej pracy w pięciodniowym tygodniu. To też tak zwykle wypada, że pracownik może po godzinnej pracy, trenować dopiero w nocy, i chyba o tej porze nawet najzgorzalszy sportowiec nie zechce rzucić oszczepem skakać czy biegać!

Urządza się cohrawda częste zawody i święta sportowe, jednakże pomimo licznych udziału, wyniki w poszczególnych konkurencjach są niezmiernie mierne i nie mogą być brane pod rachubę w stosunku do wyników światowych.

Liczny i dobry materiał w ludziach mógłby przy odpowiednich warunkach i systematycznej pracy wlecie zdziałać, jednakże brak systematycznych i normal-

nych treningów uniemożliwia osiągnięcie lepszych wyczynów.

W Sowietach sportem zajmuje się prawie wyłącznie sfera robotnicza, gdyż inteligencja i tak obarczona najróżnorodniejszymi obowiązkami unika sportu jak „djabła święconej wody”.

Natomiast teoretycznie pisze się o

sporcie całej tomy i wygłasza długie „filipiki”. Sławi się znaczenie sportu dla zdrowia zastanawia nad jego dodatnimi stronami, wychwala pod niebiosa drobne sukcesy. Jednakże rzeczywistość wykazuje zupełnie co innego i z pewnością, jeśli tak dalej w Rosji sowieckiej pójdzie to sport zostanie zupełnie pogrzebany.

Niezasłużona przegrana Łodzi

w meczu bokserskim z Górnym Śląskiem

W niedzielę odbyło się w Siemianowicach w sali kina Kameralnego ciekawe spotkanie bokserskie między reprezentacją Łodzi i Śląska. Wynik jest krzywdzącym dla Łodzi, gdyż siły były naogół równe; — mylne decyzje sędzięgo skrzywdziły zespół łódzki.

Wyniki były następujące:

W. musza Pawlak (Ł.) — Michalski (Śl.) walka nierozstrzygnięta.

W. kogucia, Spodenkiewicz (Ł.) — Kokot (Śl.) Pomimo przewagi łódzianina zwycięstwo na p. przyznano ślązakowi.

W. plórkowa Kilmczak (Ł.) — Koneczny (Śl.) walka nierozstrzygnięta.

W. półśr. Seweryniak (Ł.) — Kowalik (Śl.) zwycięża wysoko na punkty Seweryniak.

W. średnia: Stahl (Ł.) — Wleczorek (Śl.) zwycięża Wleczorek na punkty.

W. półc. Rosław (Ł.) — Niesobski (Śl.) Zwycięża w 11 rundzie Niesobski przez nok-aut.

W. ciężka. Zwycięstwo przyznano v. o. Śląskowi z powodu braku w tej wadze łódzianina.

Ogólny wynik 12:4 dla Śląska. Sędziował p. Ermanowicz.

Ł. K. S. i I. K. P. pokonane

w koszykówce męskiej — „Derby” drużyn żydowskich przyniosły zwycięstwo Hasmonei

W sobotę odbył się szereg spotkań w grach sportowych zorganizowanych przez Tur w sali przy ul. Drewnowskiej.

Rezerwowi ŁKS osłabiony trzema graczami przegrał w wysokim stosunku od dobrze grającej drużyny Tur-u 12:34 (2:10) w koszykówce męskiej, również rezerwowi zespół IKP poniósł dotkliwą

porażkę od Ymki 6:21 (2:3). Obie gry ciekawe, prowadzone były w żywym tempie.

Mecz drużyn żydowskich Hasmonea — Hakoah przyniósł zwycięstwo lepszej Hasmonei 31:21 (11:10).

W koszykówce żeńskiej ŁKS — Tur zwycięża ŁKS 20:8.

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Zakopanem

Duża ilość zgłoszonych. — Złe warunki atmosferyczne

Krakowski klub motocyklowy zaorganizował wielkie międzynarodowe wyścigi motocyklowe do których zgłosili się następujący jeźdźcy: Inschinger (A. D. A. C. Berlin), Roeder i L. Helsmuth (D. M. W., Wrocław) Czerniak, Weil, Mazurkiewicz i Nagendast („Unja” Poznań) Wegner (Kl. Mot. Toruń), Ziółkowski (Kl. Mot. Bydgoszcz), Knapk, Krakowski (Śl. Kl. Mot.), Damski, Hoł, Gębala, M. Ripper, Król, Baar (Krak. Kl. Mot.) wreszcie niestowarzyszony p. Rozpedzik.

Zainteresowanie imprezą było ogromne, gdyż jest to drugi tego rodzaju wyścig na torze śnieżnym w Zakopanem, jednak fatalne warunki atmosferyczne, jak zimny wiatr i śnieg nie zezwoliły na należyte przeprowadzenie zawodów.

Trasa wynosiła osiem okrążeń toru t. j. około 8 km. zaś trasa biegów głównych 12 km.

W pierwszym przedbiegu maszyn a

litrażu ponad 350 cm. pierwsze miejsce zajął Nagendast 9.48.8 (na Rudge) drugie Gębala na Arielu 9.50.8. Trzecie Marian Ripper na Pradze 9.53.4.

Wobec tego do biegu głównego ponad 350 cm. zakwalifikowali się Czerniak, Nagendast, Gębala i Ziółkowski.

Po zażartej walce pierwsze miejsce zajął Nagendast 11.44.2, 2) Gębala 21.53.2.

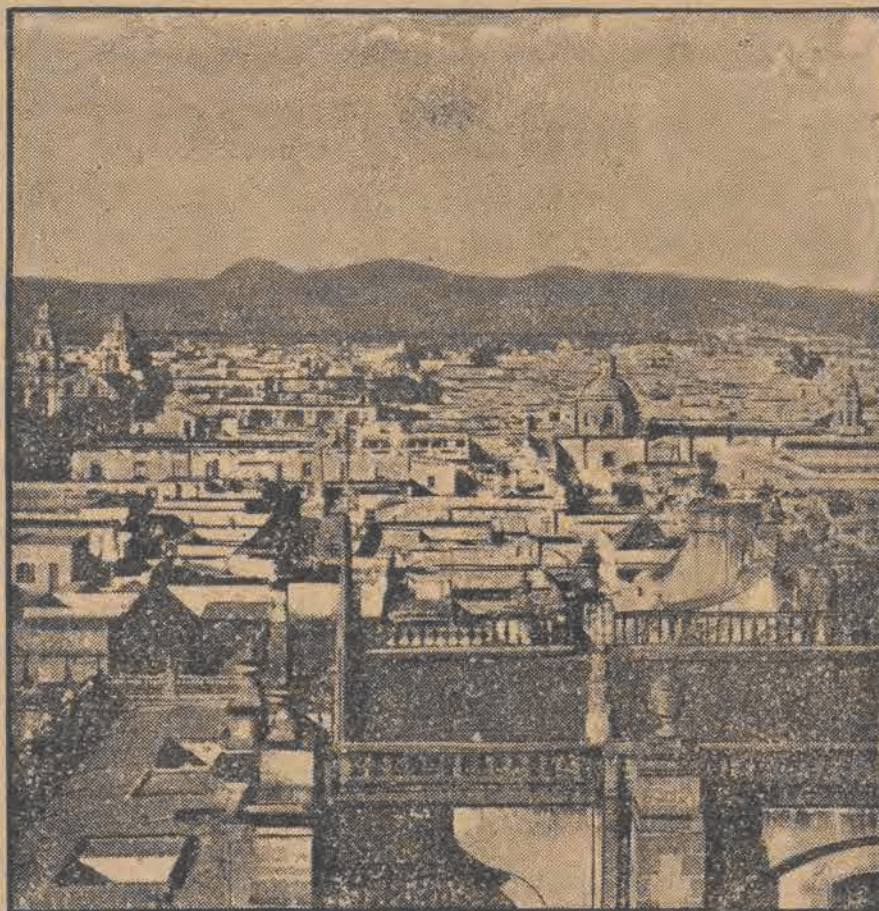
W wyścigach kategorii do 350 cm.: pierwszy przybył Czerniak 14.93.3, 2) Weil 24.59.6.

W biegu głównym maszyn z przyczekami pierwsze miejsce zajął p. Hoł na Harley 12.11.6, drugie Damski na B. M. W. 12.38.2, trzecie Mazurkiewicz 4.107.2.

Dalszy ciąg zawodów miał się odbyć w niedzielę, lecz z powodu fatalnych warunków atmosferycznych został odwołany.

„Miss Paris”

Królową piękności Paryża obrano w roku bieżącym pannę Liljanę Ortmans, która była istotnie najpiękniejsza, z pośród wszystkich zgłoszonych kandydatek.

Trzesienie ziemi w Meksyku

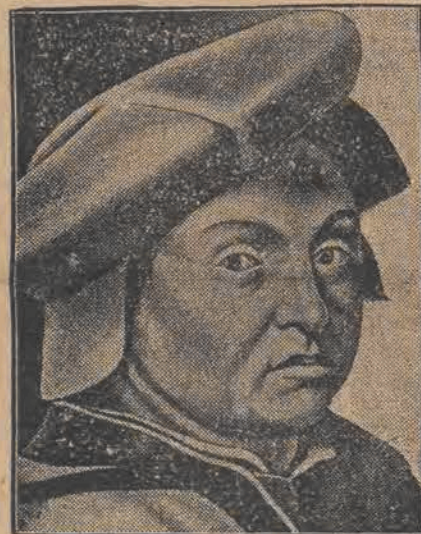
Meksyk nawiedziło w tych dniach katastrofalne trzesienie ziemi, które spowodowało olbrzymie straty. Dotąd zarejestrowano 80 ofiar w ludziach. Całe śródmieście miasta Meksyko zostało zniszczone, między innymi wspaniała katedra (na naszej lustracji).



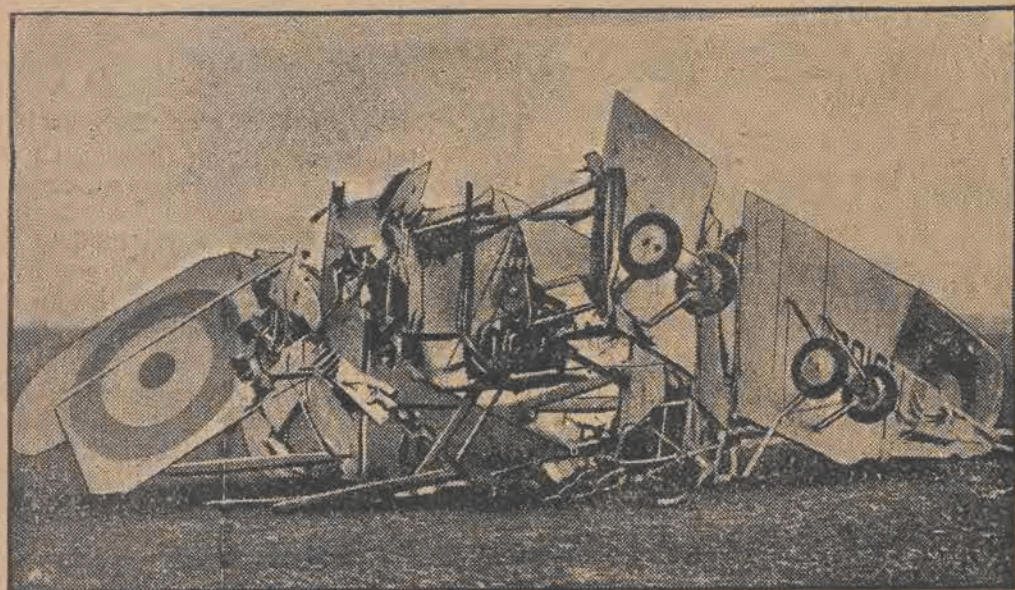
Największy współczesny pisarz norweski Knut Hamsun odbywa obecnie podróż po Europie. Pierwszym etapem jego podróży był Berlin. Z Berlina udaje się on do Paryża i Londynu.



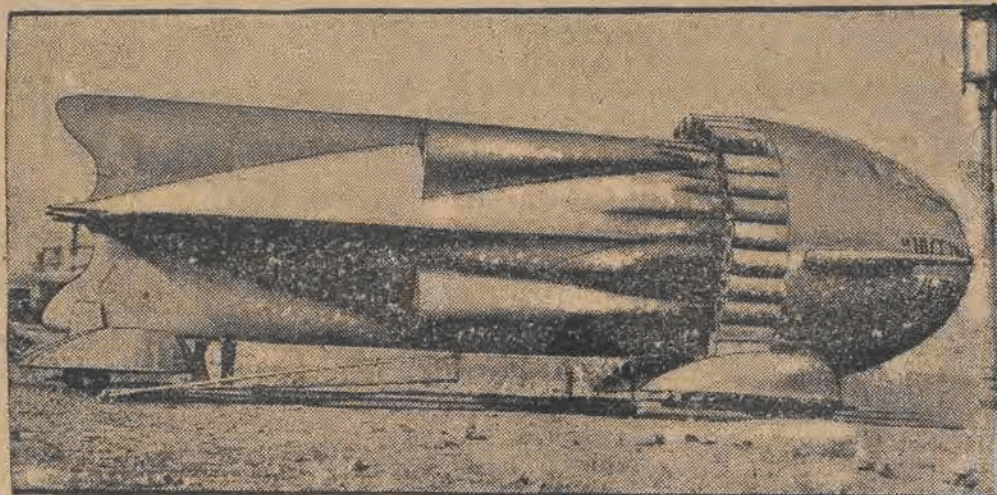
Paryżanka Helena Bonnet, mimo swego sędziwego wieku, nie przerywa pracy w fabryce introligatorskiej, w której za rudiłona jest już od lat 60-ciu. Helena Bonnet ukończyła 101 lat, mimo to cieszy się zupełnym zdrowiem.

400 lecie zgonu del Sarto

W roku bieżącym upływa 400 lat od dnia śmierci jednego z największych malarzy włoskiego renesansu, Andreo del Sarto. Dzieła del Sarto zyskały sobie rozgłos dzięki niezwykle ciepłemu i słonecznemu kolorytowi, który potrafił on nadać swym obrazom.



W Haxey, w hrabstwie Lincoln, w Anglii, zderzyły się podczas ćwiczeń dwa wielkie samoloty wojskowe. Oba samoloty zostały kompletnie roztrzaskane. Dwaj oficerowie i sierżant, pilotujący aeroplany, ponieśli śmierć.

Budowa rakiety międzyplanetarnej

W Ameryce skonstruowano obecnie model rakiety międzyplanetarnej, która w najbliższym czasie zostanie wystrzelona na księżyc.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00, 180-80. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 65.108.

Oddziały: KRAKÓW: ul. Pijarska 4, tel. 165-00. KATOWICE: Biuro dzienników „Haga” Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9. SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski ul. 3-go maja Nr. 23. BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, Malachowskiego 1. DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzien J. Hławski 3-go Maja 4. ZAKOPANE: Walerjan Jon'ec, Krupówki 30. GDYNIA: Pension „Victoria Regia”, tel. 19-02.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.